

Sygn. Akt VI ACa 719/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2012r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz

Sędzia SA – Barbara Godlewska - Michalak

Sędzia SA – Ksenia Sobolewska Ficek (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2012r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko M. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 marca 2012r.

sygn. akt IV C 849/11

I oddala apelację;

II zasądza od A. K. na rzecz M. C. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. Akt VI ACa 719/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 marca 2012r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo A. K. wniesione przeciwko M. C. o zapłatę kwoty 100 000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2007r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia wynikającego z § 5 ust. 2 umowy zawartej przez strony w dniu 25 maja 2007r. Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami faktycznymi:

W dniu 25 maja 2007r. strony zawarły umowę o świadczenie usług w zakresie windykacji, na mocy której A. K. jako zleceniobiorca podjął się świadczenia na rzecz M. C. jako zleceniodawcy usług windykacyjnych, zmierzających do odzyskania należności w kwocie 3.737.000,00 zł, przysługującej pozwanemu od (...) Sp. j., w tym również do reprezentowania pozwanego w postępowaniach sądowych i egzekucyjnych. W zamian za świadczenie usługi pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz powoda wynagrodzenia określonego w § 4 umowy, to jest 12% kwot

wyegzekwowanych od dłużnika. Umowa była negocjowana między stronami, aczkolwiek pozwany nie przeczytał jej treści.

Dnia 9 lipca 2007r. pozwany złożył powodowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej umowy na podstawie art. 88 § 1 k.c. w związku z art. 84 k.c. Pozwany stwierdził m.in., że podpisując umowę działał w przekonaniu, iż powód jest osobą uprawnioną do świadczenia pomocy prawnej, tj. wykonuje zawód adwokata bądź radcy prawnego oraz, że powód wprowadził go w błąd, ponieważ oferował usługę, do której świadczenia nie jest uprawniony. W następstwie złożonego oświadczenia pozwany zaprzestał realizacji umowy zawartej z powodem i nie przedłożył mu dokumentów niezbędnych do windykacji należności.

W piśmie z dnia 31 lipca 2007r. powód kategorycznie zaprzeczył, by informował pozwanego, iż jest radcą prawnym bądź adwokatem. Pomimo braku aktywności pozwanego nadal konsekwentnie realizuje usługi wynikające z umowy. Z tego tytułu pozwany otrzymał dotychczas 1 % wierzytelności.

Zgodnie z § 5 pkt 2 umowy, w przypadku rozwiązania umowy przez zleceniodawcę, zobowiązany jest on do zwrotu kosztów poniesionych przez zleceniobiorcę oraz do zapłaty na rzecz zleceniobiorcy wynagrodzenia równego 12% kwoty określonej w § 1 umowy (3.737.000,00 zł), to jest kwoty 448.440,00 zł netto, plus należny podatek VAT. Sąd Okręgowy stwierdził też, że wynagrodzenie to stało się wymagalne po upływie 7 dni od dnia rozwiązania umowy przez pozwanego, w następstwie złożenia pisma z dnia 9 lipca 2007r., a zatem z dniem 17 lipca 2007r.

W dniu 25 września 2007r. powód wezwał pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczenia. Pozwany w piśmie z dnia 15 października 2007r. odmówił zapłaty żądanej kwoty. Zainicjowane przez powoda postępowanie ugodowe nie przyniosło spodziewanego rezultatu.

W sprawie niniejszej powód domaga się zapłaty jedynie części wynagrodzenia, które uważa za należne z tytułu rozwiązania umowy przez pozwanego w rozumieniu jej § 5 ust. 2. Jako podstawę swojego żądania wskazał art. 746 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c.

Pozwany natomiast wniósł o oddalenie powództwa wywodząc, że nigdy nie wypowiedział umowy powodowi (na podstawie art. 746 § 1 k.c., ze skutkiem ex nunc), a jedynie złożył mu skuteczne (ze skutkiem ex nunc) oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Powołał się także na przepisy o niedozwolonych klauzulach umownych.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo A. K. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Mają na uwadze to, że choć pozwany nie przeczytał całej umowy, to jednak negocjował jej poszczególne zapisy, Sąd Okręgowy stwierdził, iż jej postanowienia zostały uzgodnione indywidualnie i z tego względu w niniejszej sprawie nie mają zastosowania przepisy o niedozwolonych klauzulach umownych.

Istota sporu sprowadza się zaś do tego, czy oświadczenie pozwanego o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu jest skuteczne, a jeżeli nie to, czy należy je traktować jako wyraz woli rozwiązania umowy.

Odnosząc się do pierwszego z poruszonych problemów Sąd Okręgowy stwierdził, że podnoszone przez pozwanego zarzuty o rzekomym wprowadzeniu go w błąd przez powoda są niezgodne z prawdą i bezzasadne. Zakres prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej (świadczonej przez agencje, inkasa i biura kredytowe) jest zgodny z przepisami prawa. Powód może też, zgodnie z art. 87 k.p.c., osobiście reprezentować pozwanego w postępowaniach sądowych i egzekucyjnych. Umowa o świadczenie usług w zakresie windykacji ma bowiem charakter stałego zlecenia w rozumieniu art. 87 k.p.c. Ponadto, uchylenie się przez pozwanego od skutków prawnych umowy jest sprzeczne z treścią art. 84 § 1 k.c., skoro wskazany tam błąd musi dotyczyć treści czynności prawnej. Z umowy nie wynika bowiem, by powód zapewniał, że jest radcą prawnym lub adwokatem zobowiązanym do zachowania tajemnicy zawodowej i posiadania ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Powód nigdy też nie przekazywał takiej

informacji pozwanemu, co pozwany przyznał wprost w piśmie z dnia 29 sierpnia 2007r. Pozwany miał też świadomość, iż czynności zastępstwa procesowego w zakresie realizacji umowy o świadczenie usług windykacyjnych będzie wykonywał podwykonawca – radca prawny B. K., a nawet w ramach przedmiotowej umowy udzielił jej stosownego pełnomocnictwa. Zatem, w ocenie Sądu Okręgowego oświadczenie pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych umowy z dnia 25 maja 2007r. jest bezskuteczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie rozwiązał też umowy zawartej z powodem, a jedynie nie realizował jej postanowień, pozostając biernym. Tymczasem rozwiązanie umowy wymaga aktywności w rozumieniu aktu woli, wyrażającego się w zakończeniu współpracy. Sąd Okręgowy dostrzegł też, że pomimo złożonego przez pozwanego oświadczenia oraz jego bierności, powód nadal dążył do realizacji umowy. Zatem uznawał on, że umowa nadal wiąże strony. Skoro więc powód udowodnił pozwanemu niewykonywanie umowy, możliwe byłoby dochodzenie przez niego z tego tytułu odpowiedniego odszkodowania. Jednak żądanie takie nie jest przedmiotem tej sprawy, a powód nie wykazał poniesionej szkody.

Odnosząc się zaś do żądania pozwanego oddalenia powództwa na podstawie art. 58 § 2 i art. 5 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że zachowanie pozwanego, który nie przeczytał umowy przed jej podpisaniem, nosi znamiona rażącego niedbalstwa i z tego względu jako zawinione nie może korzystać z ochrony.

Niemniej powód przegrał sprawę, ponieważ brak podstaw do przyjęcia, iż pozwany rozwiązał umowę z powodem w rozumieniu § 5 ust. 2 umowy. Skoro zaś powód domaga się części wynagrodzenia wynikającego z tego właśnie przepisu, powództwo podlegało oddaleniu.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, powód – A. K. wniósł o jego zmianę i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obydwie instancje. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego w postaci art. 60 k.c., poprzez przyjęcie, że zachowanie pozwanego nie wyrażało jego woli rozwiązania z powodem umowy o świadczenie usług windykacji oraz art. 65 § 1 k.c., poprzez dokonanie błędnej interpretacji złożonego przez pozwanego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli i w konsekwencji pominięcie celu, dla którego zostało ono złożone;

- naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie zeznań pozwanego złożonych na rozprawie, w zakresie rzeczywistych przyczyn złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli oraz celu, jaki pozwany chciał w ten sposób osiągnąć; niewłaściwą ocenę dowodów i w konsekwencji błędne ustalenie, że umowa o świadczenie usług windykacji nie została rozwiązana przez pozwanego i w dalszym ciągu obowiązuje; sprzeczność ustaleń sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym i w konsekwencji przyjęcie, że powód uznawał, iż umowa o świadczenie usług windykacji nadal wiąże strony; art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niepełne wskazanie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, a w szczególności pominięcie zeznań pozwanego i w konsekwencji zaniechanie wyjaśnienia przyczyn oraz celu, dla którego zostało złożone oświadczenie pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli.

Skarżący zarzucił też Sądowi Okręgowemu błędne uznanie, jakoby świadczył on pozwanemu usługi również po dacie złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli.

Pozwany - M. C. wniósł o oddalenie apelacji wywodząc, że powód usiłuje przypisać mu własne intencje, w celu uzyskania wynagrodzenia przy braku jakiegokolwiek świadczenia ze swej strony.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda - A. K. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne z tą jedynie modyfikacją, że w sytuacji, w której w ocenie tego Sądu powód nadal realizuje sporną umowę, a oświadczenie

złożone przez pozwanego okazało się nieskuteczne, nie sposób uznać, by wynagrodzenie należne powodowi w wypadku rozwiązania umowy przez zleceniodawcę stało się wymagalne w następstwie złożenia pisma z dnia 9 lipca 2007r., z dniem 17 lipca 2007r. W pozostałym zakresie ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy pozostają w zgodzie z dowodami zaprezentowanymi przez strony, a wysnute z nich wnioski odpowiadają zasadom logiki i doświadczenia życiowego.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera bowiem wyjaśnienie motywów podjętego rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli instancyjnej, to jest wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione i dowodów, na których się oparł, a także przyczyn, dla których oddalił dalsze wnioski dowodowe strony powodowej i wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2007r., V CSK 115/07, M.Praw. 2007, nr 17, s. 930).

Nie sposób przy tym podzielić pogląd skarżącego, jakoby w sprawie tej doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew stanowisku powoda, Sąd Okręgowy nie tylko nie pominął dowodu z zeznań pozwanego, lecz zeznania te przyjął za podstawę dokonania ustaleń co do rzeczywistej woli wyrażonej w oświadczeniu z dnia 9 lipca 2007r. To zaś, że ustalenia sądu nie korespondują z postulatami powoda w tym względzie, nie uzasadnia twierdzenia, jakoby sąd ten zeznania powyższe pominął, czy też niewłaściwie ocenił. Sąd Apelacyjny zważył też, że wola pozwanego co do skutków, jakie miało wywołać to oświadczenie wynika z samej jego treści (uzgodnionej z profesjonalistą w celu uzyskania skutku w postaci uniknięcia możliwości padnięcia ofiarą oszustwa) oraz z treści pisma z dnia 29 sierpnia 2007r. w którym pozwany jednoznacznie wyjaśnia powodowi, że nie miał na celu rozwiązania umowy w sposób przewidziany w jej treści, lecz dąży do uzyskania skutku ex tunc (k. 19). Nie sposób też podzielić przeświadczenia skarżącego, że pozwany dążył do osiągnięcia skutku, o którym mowa w § 5 pkt 2 umowy, skoro sam zainteresowany temu od początku zaprzeczał i starał się uniknąć. Rezultatu takiego nie można wysnuć też z samego faktu, że w ostatecznej ocenie sądu oświadczenie pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli było bezskuteczne. W przypadku bezskuteczności, oświadczenie takie nie przekształca się bowiem samoistnie w deklarację odstąpienia od umowy. Tym samym twierdzenie skarżącego, jakoby Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że umowa o świadczenie usług windykacji nie została rozwiązana przez pozwanego, oraz zarzut naruszenia art. 60 i 65 k.c., są bezpodstawne.

Sąd Apelacyjny podziela także ustalenia Sądu Okręgowego, iż w braku rozwiązania umowy przez którąkolwiek ze stron i wobec bezskuteczności oświadczenia pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, postanowienia umowy nadal obowiązują strony, a powód nie może zgłaszać wobec pozwanego roszczeń wynikających z jej § 5 pkt 2. Jak bowiem słusznie uznał Sąd Okręgowy, w sprawie tej pozwany nie wykazał, by zachodziły rzeczywiste przesłanki uchylenia się przez niego od skutków prawnych umowy z dnia 23 maja 2007r. W swym oświadczeniu z 9 lipca 2007r. pozwany powoływał się na art. 88 § 1 k.c. w zw. z art. 84 k.c., to jest na istotny błąd wywołany przez powoda, który nie wyprowadził go z błędnego przeświadczenia, że powód jest adwokatem lub radcą prawnym. Jednak dla oceny istotności błędu art. 84 § 2 k.c. przewiduje miernik rozsądnego działania oraz stanowi, że błąd jest istotny, jeżeli zachodzi taka sytuacja, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, niełożyłby oświadczenia tej treści. Przy czym o uznaniu błędu za błąd co do treści czynności prawnej decyduje jego związek strukturalny, wewnętrzny z treścią czynności, o którą chodzi, co ma miejsce wówczas, gdy fakt mylnie wyobrażony łączy się z samą strukturą dokonywanej czynności, lub też z okolicznością, która staje się podstawą dokonywanej czynności. Nawet jeżeli fakt mylnie wyobrażony nie znalazł wyrazu w złożonym oświadczeniu woli, związek ten jest dostatecznie ścisły, jeżeli błąd tak ingeruje w treść czynności prawnej, że wypacza jej sens faktyczny lub prawny. Jak trafnie jednak uznał Sąd Okręgowy, w sprawie niniejszej okoliczność taka nie występuje. Pomijając już fakt, że z uwagi na zakres prowadzonej działalności gospodarczej powoda oraz zabezpieczenie interesów klienta poprzez współpracę z radcą prawnym, któremu klient udzielił stosownych pełnomocnictw, nie sposób przypisać powodowi oszustwa, czy nawet nieumyślnego wprowadzenia kontrahenta w błąd co do własnych kwalifikacji w zakresie windykacji należności pieniężnych, stwierdzić należy, że z zeznań samego pozwanego wynika, iż oświadczenie z dnia 9 lipca 2007r. złożył nie tyle z uwagi na wymieniony w nim błąd, co w celu uniknięcia kontynuowania umowy z osobą, której intencje (a nie kwalifikacje) zostały zakwestionowane przez internautów. Stąd wskazana w oświadczeniu

faktyczna przyczyna jego złożenia, w postaci błędu co do kwalifikacji kontrahenta, nie była przyczyną rzeczywistą. Czyni to oświadczenie bezskutecznym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zasadnie także ustalił, że powód także po złożeniu mu spornego oświadczenia kontynuował umowę. Wbrew wywodom apelacji, fakt ten wynika z zeznań samego powoda, który przytoczył szereg wykonanych przez siebie czynności mających na celu realizację zleceń udzielonych mu przez klientów upadłej spółki (...), w tym także przez pozwanego, oraz stwierdził jednoznacznie, że zlecenie pozwanego było wykonywane z całą starannością i jest wykonywane do tej pory, a podjęte przez niego działania mają na celu pozbawienie powoda wynagrodzenia słusznie należnego z uwagi na zakres wykonanych prac (k. 46 i 47). Zatem również zdaniem powoda umowa o świadczenie usług windykacji nadal wiąże strony. Stąd Sąd Okręgowy słusznie ocenił, że żądanie powoda, wysnute przez niego z art. 746 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c. lecz oparte na twierdzeniu, że umowa została rozwiązana przez pozwanego, a zatem powód ma prawo domagać się zapłaty kwoty ustalonej zgodnie z zapisem § 5 pkt 2 umowy, podlegało oddaleniu.

Sąd Apelacyjny zważył ponadto, że ww. postanowienie umowy z dnia 25 maja 2007r. odpowiada treści art. 395 k.c., zgodnie z którym prawo odstąpienia od umowy jest dodatkowym zastrzeżeniem umownym, obligatoryjnie ograniczonym terminem końcowym, dającym stronie kompetencje do jednostronnego rozwiązania umowy, a więc unicestwienia jej z mocą wsteczną i skutkiem takim, że umowa uważana jest za nie zawartą, a to, co strony już świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu, a za świadczone usługi oraz za korzystanie z rzeczy należy się drugiej stronie odpowiednie wynagrodzenie. Przy czym stosownie do art. 396 k.c., jeżeli zostało zastrzeżone, że jednej lub obu stronom wolno od umowy odstąpić za zapłatą oznaczonej sumy (odstępne), oświadczenie o odstąpieniu jest skuteczne tylko wtedy, gdy zostało złożone jednocześnie z zapłatą odstepnego. W sprawie niniejszej zaś nie budzi wątpliwości, że zastrzeżone w umowie prawo pozwanego do „rozwiązania umowy”, z uwagi na zastrzeżone skutki, odpowiada ustawowej definicji odstąpienia od umowy. Stąd kwota dochodzona przez powoda spełnia kryteria odstepnego. Niezależnie więc od braku podstaw do przypisania oświadczeniu pozwanego celu i skutku odstąpienia od umowy w rozumieniu ww. przepisów, a także ewentualnej nieważności zastrzeżenia prawa odstąpienia bez terminu końcowego, oświadczenie to byłoby nieskuteczne z uwagi na brak równoczesnej zapłaty odstepnego.

Z tych wszystkich względów, uznając zarzuty podniesione w apelacji za chybione i dzieląc ocenę Sądu Okręgowego co do bezpodstawności żądań powoda, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji, na zasadzie art. 385 k.p.c. oraz rozstrzygnął o kosztach procesu stosownie do ustanowionej w art. 98 § 1 i 3 zasady odpowiedzialności za wynik procesu.